KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Grudnia. — Rok 1845. Wtorek. № 341. Jutro, ŚŚ. Adam i Ewa. Wilja BOŻEGO Narodzenia.

W Kościele PP. *Sakramentek* w dniu BOŻEGO NARODZENIA, poiutrze, iako w uroczystość Arcybractwa, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, i Kazaniem o godzinie 10tej rannej. Po Nabożeństwie wieczornem, nastąpi Sesja kwartalna Arcybractwa.

Doniesiono iuż przed kilką dniami smutną wiadomość o nieodżałowanej stracie JW. z Łaniewskich *D hn* Jenerałowej. Krótko żyła cnotliwa ta Pani, kochana i czczona od Rodziny swej, od Znaiomych, Domowników i Włościan; ale śliczne było iej życie, iak dzień pogodny, maiowego słońca promieńmi ozłocony. Najlepsza Żona, Matka, Przyiaciołka, w domu była pociechą, w towarzystwach ozdobą, wszędzie uprzejmą, łagodną i dobroczynną. Skon też iej nagły i niespodziewany, przeraził serca dla niej przychylne, wywołał smutek i żal nieopisany. Zwłokom Jej z mieszkania do Kościoła prowadzonym, towarzyszył liczny orszak znakomitych Osób i Ludu, wśród którego, nieieden uronił gorzką łzę po stracie tej, co mu niosła wsparcie lub pocieszenie, wiadome tylko iemu i BOGU. Później śmiertelne reszty przewieziono do dziedzicznego maiątku *Kozienic*, gdzie lubo w żalu pogrążona Rodzina, otoczona kilką znaiomemi Osobami, chciała uniknąć wszelkiej okazałości, aby ostatnią usługę skromnemu życiu zmarłej uczynić podobną; zgromadziło się iednak mnóstwo Ludu z miasta i okolic. Nieiedna łza dała się widzieć, nieiedno westchnienie usłyszeć i w chrześcjańskiem uczuciu i pokorze zanieśliśmy wszyscy błagalne modły do NAJWYŻSZEGO, o nagrodę cnot zmarłej. Pokój niech będziej Jej popiołom, a przykład z iej życia dla tych, co ią bliżej znać i cenić mieli sposobność.— *A. D.*

Rada Administr: 9go b. m. postanowiła: «Oprócz zaprowadzonego iuż 1841 r., w kolonji *Reden* pod *Dąbrową*, raz na tydzień targu w dni Środowe, który następnie przeniesiony został na dni Piątkowe; ma być odtąd zaprowadzony drugi podobnyż targ, we Wtorek każdego tygodnia, na sprzedaż i kupno wszelkiego rodzaiu wiktuałów, odbywać się maiący.»

Dziś nie tylko z kucharką alę nawet z Damą,
Można łatwo spotkać się za Żelazną bramą;
Jutro gala Gospodyń i święto niewieście,
Kupują rybki, grzybki, strucle w Starem mieście.
Życzemy Im uprzejmie, życzemy Im szczerze
Niech spożyią szczęśliwie gwiazdkową wieczerze,
Niech Przyiaciele, Krewni, Rodzice i Dziatki
Z życzeniami od serca rozłamią opłatki;
Niechaj i wierny sługa przy takim obrzędzie
W nagrodę poczciwości ominion nie będzie;
Niech wszystkim zacnym Gwiazdka pomyślność objawi,
I niech im BÓG błogosławi.—
Ale ale... niech ieszcze słóweczko dopiszę...
„Jutro u *Ridla* wyborne Stokfisze.“ L.

Księgarnia S. H. *Merzbacha*, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż zaopatrzyła się pięknemi i ozdobnemi Książkami, mogącemi służyć na KOLENDĘ dla dzieci, a mianowicie: *Abecadlnik Warszawski*, z rycinami kolorowanemi, zł. 3 gr. 15; *Grzeczne dziecię*, czyli zasady obyczajnego zachowania się, po polsku i po francuzku, zł. 5; *Niespodzianka*, zbiór powiastek dla pilnych dzieci, z rycinami kolorowanemi, zł. 6 gr. 20; *Powieści moralne*, przez Autorkę pamiątki po dobrej matce, zł. 6; *Powieści żółte*, po polsku i po francuzku, z rycinami kolorowanemi, zł. 7 gr. 15; *Powieści starego Nauczyciela* p. T. Dziekońskiego, z rycinami kolorowanemi, zł. 9; *Przewodnik dla wieku dziecinnego*, p. A. J.... zł. 5; *Przyiemność z pożytkiem*, czyli 8 Powieści przez Autorkę pamiątki po dobrej matce, zł. 3; *Pierwsza Książeczka obrazkowa*, podarunek dla dzieci, zł. 6 gr. 20; *Rady dla dzieci*, w powieściach moralnych, 2 T., zł. 6; *Sekretarz dla młodzieży*, po polsku i francuzku, zł. 5; *Wieczory dziecinne*, czyli małe towarzystwo, zł. 3; *Zbiór wszystkich umiejętności*, po polsku i po francuzku, z rycinami kolorowanemi, zł. 20; *Rodzicielski podarunek*, Powiastki i Komedyjki w 3ch ięzykach, zł. 12; *Wychowanie XIX wieku*, zł. 6 gr. 20; *Sto zadań małego rachmistrza* zł. 4; *Teatr dla dzieci*, 2 T, zł. 5; *Rodzina na bezludnej wyspie* czyli *Robinson Szwajcarski*, 2 T., zł. 9; *Pamiętniki młodej Sieroty*, zł. 6; i wiele innych; oprócz tego, Księgarnia posiada znaczny zapas Książek w wykwintnych edycjach, w iężyku francu: i niemieckim, oraz Książek do Nabożeństwa i Almanachów.

Władza Policyjna doniosła, że Staroz: *Calus Jakubowicz Bira*, zwany *Jakubkiem*, bez upoważnienia leczył różne osoby w Warszawie, a przez to szkodził zdrowiu używaiących iego rady. Jest nad nim dozór policyjny.

Redakcja Gazety Polic: uzupełniaiąc ogłoszenie swoie w zaonegdajszym numerze zamieszczone, uważa za obowiązek donieść, iż iak okazuie się z podania składników wódek, ci maiąc na względzie, że skutkiem klęski nieurodzaiu, iaki w roku zeszłym i bieżącym miał miejsce, obecnie liczba osób dotkniętych niedostatkiem znacznie pomnożoną została; a równie chcąc zastosować się do zwyczaiu w innych zgromadzeniach handlowych przyiętego, postanowili udzielaną każdoro-

cznie kolendę dla szynkarzy biorących od nich trunki, zamienić na składkę dla cierpiącej ludzkości, iakoż zebrali między sobą złp. 1000, i takowe na ten cel do dyspozycji Ober Policmajstra M. Warszawy złożyli. Skoro więc tak godnemu naśladowania czynowi, przewodniczyła szczera chęć przyniesia ulgi bliźnim, niedolę znoszącym, spodziewać się wypada, że utrzymuiący szynki, należycie ocenić to zechcą, i nabędą tego przekonania, iż PP. Składnicy nie mogli godniej wywiązać się z przyiętego dobrowolnie na siebie obowiązku udzielania kolendy. (G. P).

Jeden z zamożnych Piwowarów w Warszawie, lat temu kilkadziesiąt, miał zwyczaj w dniu Wilji BOŻEGO Narodzenia, własnoręcznie rozdawać strucle wszystkim swoim domownikom; w iednej z tych strucli był orzech, a komu dostała się strucla z tym orzechem, otrzymał od rozdawcy 10 czerwonych złotych. Była to loteryjka nagradzaiąca wierność służących. (Może i iutro wydarzy się co podobnego).

W dniu 22 b. m. wybiegł na świat szeroki pierwszy poszyt pierwszego tomu, zbiorowego pisma pod nazwą: *Dzwon Literacki;* obejmuie 6½ arkusza i zawiera: *Dominik Magnuszewski i prace iego* przez Włodzimierza Wolskiego; *Rzut oka na budowę geologiczną Tatrów i wzniesień od nich równo odległych, tudzież porównanie ich skał warstwowych z Alpejskiemi*, przez Ludwika Zejsznera; *Juljan Byczykowski, syn obywatelski, młodzieniec pełen nadziei bogatego ożenku, Komedja w ramotce uwięziona a dosłownie dla powszechnego użytku spisana*, przez Au: Wi:ch: fil:; *Odezwa bibljotekarza Spiridjona Tryllerskiego, i na tęż odezwę odpowiedź.* 20cia poszytów czyli tomów 4, przeszło sto arkuszy druku obejmuiących, wydanemi zostaną przed upływem 1846 roku. Przedpłata zł. 48 czyli rs. 7 k. 20, lub częściowa zł. 12 czyli rs. 1 k. 80, przyjmowaną iest na wszystkich Urzędach i Stacjach poczto:, we wszystkich Księgarniach w kraiu i za granicą, niemniej w pomieszkaniu Au: *Wilkońskiego* pod Nrem 467 lit: B. przy ulicy Senatorskiej, wprost klasztornego muru OO. Reformatów. Mieszkańcy Warszawy składaiący przedpłatę bezpośrednio w Redakcji, odsyłanemi mieć będą dalsze poszyty w chwili wyjścia z druku, bez najmniejszego dla posłańców wynagrodzenia. Tom III i IV *Ramot* i *Ramotek* Literackich, przez literacką grzeczność ustępuiąc w drukarni pierwszeństwa *Dzwonowi Literackiemu*, nie mogą być rychlej ukończonemi iak na dzień TRZECH KRÓLI 1846 r.

«No, cóż mi Tata kupisz na gwiazdkę?», pytał się onegdaj mały *Tomaszek* (Solenizancik dnia tego), przymilaiąc się swemu Ojcu; «umiem ABCadło, nie biję Siostrzyczki, nie pokazuię języka Bonie, i nie łażę z bucikami po krzesłach i kanapach, więc zasłużyłem na nagrodę.» Na takie ważne argumenty, Ojciec tego *wzorowego dziecka*, wdział paltot na ramię, wyiął kilka pięciozłotówek z puzderka, wsadził ie do sakiewki, a wziąwszy chłopaka za rękę, puścił się Krakowskiem Przedmieściem. Chłopczyna zatrzymał się przed *Pelizarem*, przyjrzał się *Beduinom*, *Francuzom*, *Arabom*, i nadobnym głowom etiudowym, które szczególniej pochwalał, ma bowiem iuż od kolebki żyłkę zalotności. Po kilkuminutowym przestanku w sklepie *Pelizara*, kupiwszy arkusz figur, ruszyli dalej. Minąwszy róg Podwala, znaleźli się przed sklepem Filipa *Ciechanowskiego*. Tu *Tomaszek* zaglądnąwszy przypadkowo, oświadczył Ojcu, że wejść musi. Przez całe pół godziny dziecina przebierał między cackami. To mu podobał się *bęben* (similis simili gaudet), to znów chciał karabinku, to gospodarskiego wozu, to tego, lub owego. Po długich wyborach zdecydował się na laseczkę, bo widział, że eleganci po ulicach z laskami chodzą, a zawczasu iuż przywykał do robienia tego, co starsi czynią. Ojciec zapłacił za *bambusik* bardzo umiarkowaną cenę, uradował się z radości iaką Synowi sprawił; a że sklep P. *Ciechanowskiego* może być przydatnym wszystkim Tatom i Mamom, opatrzonym grzecznemi dziećmi, prosił nas, abyśmy Handel ten bardzo dobrze w cacka i zabawki uposażony, łaskawym względom Publiczności polecili. Z resztą małe to przyczynienie nasze, bo P. *Ciechanowski*, od lat tylu Sklep swój utrzymuiący, dobrze iest znany w Warszawie.

W Księgarni *Błaszkowskiego* Nr 411 na Krak: Przedm: prawie naprzeciw Gimnazjów, znajduią się książki następuiące dla Dzieci: *W języku Polskim*: Niezapominajki, Cnota Chłopczyka wynagrodzona, Powieści starego Nauczyciela, Przyiemność z pożytkiem przez *Tańską*, Powieści moralne tejże, Pamiętniki młodej Sieroty i Niespodzianka przez Paulinę *K.....*, Powieści żółte w 2ch językach, Rodzicielski podarunek w 3ch językach, Zbiór wszystkich umieiętności dla młodego wieku w 2ch językach; wszystkie ozdobione rycinami. *W języku francuzkim*: Petits contes à mes enfans, Bibliotéque des enfans, Contes et historiettes de Berquin, Contes à ma fille par Bouilly, Le bon génie des enfans, Leçons de litterature et de morale. Nadto, mapy Europy w rozmaitych częściach, z której Dzieci składaiąc całość, łączą naukę z zabawą. — Nakładem tejże Księgarni, wyszła z Drukarni *Strąbskiego* na kolendę dla Dzieci: *Nauka Czytania za pomocą głosek ruchomych.*

Fabryka Świec *stearynowych* Panów A. *Epstein* i *Levy*, przysłużyła się Publiczności na nadchodzące Święta nowością, godną pochwały i upowszechnienia. Przysposobiła bowiem znaczny zapas świeczek stearynowych białych i kolorowych dla Dzieci do drzew kolendowych. Paczka zawieraiąca 7 takich świeczek, przedaie się po

25 groszy; a w większych ilościach po 20 gr. Sprzedaią się one w Kantorze PP. A. *Epstein* i *Levy* przy ulicy Przechodniej, i we wszystkich Składach tejże Fabryki.

Dziś o świcie w Redakcji Kurjera złożono od L. zł. 4 dla Sierot będących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, na intencję dnia iutrzejszego.

W Składzie muzycznym Ig: *Klukowskiego* na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej obok filarów, w domu W. Bujno Nro 497 lit: C, nabyć można *Kontredanse* na fortepjan skompo:, i ofiarowane W. *Janowi Prawdzic Gowarzewskiemu*, przez Józefa *Wilczek*. Cena złp. 2.

Fabryka *Mintera* uzupełniaiąc sprawdzenie cen różnych swych Wyrobów, obecnie iak najściślej obliczyła i ile możności zniżyła. Przysposoceny Tac, i takowe ile możności zniżyła. Przysposobiła oraz bardzo znaczny tychże zapas tak w rodzaiach tańszych, iakoteż bogato przyozdobionych malowaniem i złotem. Z pomiędzy nich duże, mianowicie do półtora łokcia długości, w obecnej porze *zabaw zimowych* są bardzo pożądane.

Prócz zwykłych Składów i Księgarń, można dostać *Baiek i Powieści Stanisława Jachowicza*, w Sklepie Ubogich, w Składzie *Błaszkowskiego*, i *Wojczyńskiego* naprzeciw Teatru; gdzie również złożone iest dziełko *dla Dzieci na Kolendę* przydatne, pod tytułem: *Dobra Ciotka i Dzieci osierocone*. Cena zł. 2.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, w czasie *Sztuki przypodobania się*, JPanna *Burchard* 3-kroć i JP. *Szymanowski*; po *Wendecie*, JP. *Żółkowski* 2-kroć.

Z Petersburga 30 Listop: (12 Grudnia). — N. PAN w *Palermo* podpisał następuiący Ukaz do Rządzącego Senatu: «Włożona na Kozaków Małorossyjskich Gub: Półtawskiej i Czernihowskiej powinność, co do zaciągu od nich ludzi do służby wojskowej, z tysiąca dusz po 8miu, stosownie do NASZEGO Ukazu, pod dniem 11tym Stycznia 1841 r. do Rządzą: Senatu wydanego, wypełnianą iest przez nich wślad za poborem rekrutskim w strefie zachodniej. Manifestem w d. 1szym wydanym, postanowiwszy 6ty kolejny zaciąg częściowy z Gubernji strefy zachodniej Państwa z początkiem 1846 r., Rozkazuiemy na ten raz i dostawę woiowników z Kozaków Małorossyjskich uskutecznić w iednym czasie z następnym zaciągiem w strefie zachodniej, na zasadzie wyż wzmiankowanego Ukazu, z d. 11go Stycznia 1841 r.»

Belgja. — Hiszpański Jenerał-Lejtn: *Mazarredo*, Jenerał-Kapitan Madrytu, przybył z misją specjalną do *Bruxelli*. — Wielki orkan 12go b. m. zrządził, iż *Szelda* rzeka przy *Antwerpji* wystąpiła z koryta, i część miasta zalała.

Francja. — Wszyskie pisma powtarzaią o rozwiązaniu ministerjum *Peela* (Pila), z czego Pan *Guizot* (Gizo) nie ma być zadowolony. — Mniemaią, iż ministerjum wigowskie obejmuie ster rządu. — Królowa *Wiktorja* na przyszły rok przybędzie do *Paryża*. Miasto gotuie się do wielkiego balu na iej przyięcie.— Jenerał *Bourjolly* (Burżoli) został mianowany Inspektorem ieneralnym kawalerji w Algierji. — Monitor ogłasza text wykonania art: 7go traktatu względem zniesienia handlu niewolnikami. — Z powodu nowiny o zmianie ministerjum angielskiego, papiery chwilowo spadły na giełdzie Paryzkiej. — P. Leon *Roches* (Rosz) przed udaniem się z Posłem marokańskim z *Tangeru* do Francji, wyiechał do *Rabat*, aby osobiście naradzić się z Sułtanem marokańsk:; spodziewano się, iż ten krok osiągnie pożądane skutki. Przybycie Posła marokańsk: do Francji, zostało ieszcze odłożone na dni kilka. — Prócz wymienionych iuż nagród przez Akademję przyznanych, przyznano ieszcze inne; po 5ty raz przyznano nagrodę za prace historyczne narodowe Panom *Thierry* i *Bazin* (Bazę). Między innemi także uzyskały nagrody, dzieło Panny *Mallet* pod tytułem »Kobiety w więzieniu"; Romans Panny *Boieldie* »Błąd i żal." Z legatów *Montyona* przyznano 20 nagród za odznaczenie się cnotą.

Grecja. — Statki angielskie i austrjackie wybieraią się na wyprawę przeciw korsarzom greckim, na morzu *Jońskim*. Mniemaią, iż tylko flotylla parowa, może utrzymać bezpieczeństwo na Archipelagu przeciw tymże korsarzom.

Niemcy. — Król *Pruski* dał inne przeznaczenie Baronowi *Arnim*, Posłowi przy dworze belgickim. Jego następcą ma być Pan *Sydow*, Radca legacyjny w Frankforcie. — *Nowa planeta.* Dnia 8go b. m. P. *Henke* w *Drisen*, odkrył nową gwiazdę ruchomą 9ej wielkości, w konstellacji *Byka*. Odkrycie to sprawdzonem zostało w Obserwatorjum Berlińskiem. Dnia 14go b. m. o godzinie 2ej po północy, wspomniona gwiazda miała wznoszenie proste, 64 stopni 0,4 minut; a zboczenie północne 12 stopni 40 minut, i okazało się, że iest gwiazdą ruch własny maiącą. Bieg iej w kierunku równika był wsteczny, to iest od wschodu na zachód, i wynosił dziennie 14,3 minut w łuku; w kierunku zaś południka był bardzo leniwy, tak, iż gwiazda prawie wciąż po tym samym równoleżniku postępowała. Ta gwiazda nie iest żadną z 4ch małych a znanych iuż planet, ale według prawdopodobieństwa, nową planetą, która się teraz blisko swoiej przeciwległości ze słońcem znajduie.

Turcja. — Udowodnionem iest teraz, iż Wice Król *Egiptu* zakazał wywózkę zboża nie dla zaradzenia drożyznie, ale dla widoków handlowych, sam bowiem kupuie teraz po cenach uciśnionych; a potem wywózkę znowu dozwoli. — Po świętach Bajramu wszyscy żołnierze prócz tych, którzy są zatrudnieni *przy wa-*

rowniach *Alexandrji*, użyci będą do sypania bulwarków. — Rząd egipski zaprowadził papier stęplowy. — Biskup protestancki *Jerozolimy*, *Alexander*, na podróży do *Kairu*, rozstał się z tym światem.

Włochy.— Wielu Kardynałów zgromadziło się dla narady nad ustaleniem spokojności w legatach. — Koleie żelazne maią również być założone w Państwie *Rzymskiem;* do czego tylko kraiowcy maią być użyci, co wielce uradowało mieszkańców *Rzymu*. — 5go b. m. N. CESARZ Rossyjski odjechał z *Palermo* do *Neapolu*. Pobyt iego iest tylko na 3 do 4 dni oznaczony. Z tąd Cesarz Jmć poiedzie lądem przez *Rzym* do *Florencji*. — 6go b. m. ogłoszono tu Rossyjski traktat handlowy, również iako i traktat podobny z Stanami Zjedn:. — NN. CESARZ i CESARZOWA na pamiątkę swego pobytu w *Palermo*, własnoręcznie zaszczepili drzewo pomarańczowe w iednym z tamecznych ogrodów. Zwiedzili oraz Klasztor Zakonnic, a Król Neapolitański iako Legat PAPIEZKI zezwolił w imieniu OJCA Ŝgo, aby na te odwiedziny Klauzura zakonna była uwolnioną. Uczony *Artezi* daie lekcje języka włoskiego Wielkiej Xiężniczce OLDZE. Zdrowiu N. CESARZOWEJ coraz bardziej sprzyia powietrze tameczne.

Rozmaitości. — Basetliście *Kossowskiemu* daiącemu teraz koncerty w *Wiedniu*, przyznaią wprawdzie dosyć talentu, ale zarzucaią iego grze, że nie iest wykończoną. — Na odkrytej niedawno wyspie *Unamara* kraiowcy zamiast monetami, płacą kobietami za wszelkie przedmioty: iedna, 2, lub 3 kobiety oznaczaią kosztowność przedmiotu. Ciekawy musi być szum, gdy iaki bogaty unamarski kapitalista wieczorem szlusuie swoią kassę i zlicza swoie kapitały. — Na kolei żelaznej Kolmarskiej w tych dniach w wagonie kobieta powiła dziecko. — Xiążę *Sturdza* syn panuiącego Xcia Mołdawji, w skutek przedstawień Ojca, rozwiązał swoie małżeństwo z Hrabiną *Dash*, która teraz z pierwszym swoim Małżonkiem wróciła do *Paryża*. — 17go b. m. wykonano w *Berlinie* sławne oratorjum Löwego p. t. *Palestrnia*, które wielkie wrażenie sprawiło na słuchaczach. — Śpiewaczka *Lind* ciągle występuie w teatrze berlińskim. D. 19go bieżącego miesiąca przedstawiła *Aminę* w *Lunatyczce*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Obreskow Tajny Radca z Petersburga; Gominski Józef Oby: z Poznania; Jakobi Maxy: Malarz z Pruss; Koppersmidt Albert Kup: z Gdańska; Samborska Kat: Oby: z Krakowa. (G.P.)

DONIESIENIA.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, że w dniu 18/30 Grudnia r. b. w mieście Iłów w Powiecie Gostyńskim położonym, odbywać się będzie głośna licytacja na wydzierżawienie Propinacji tak w mieście Iłów iak całych Dobrach Iłowskich, na lat 3½, do której należy osada propinacyjna Uderz, z Browarem i Gorzelnią, oraz z gruntem i łąkami, w ilości morg. 122 prętów 50. Warunki do tej dzierżawy, każdego czasu przejrzane być mogą na gruncie u Burmistrza miasta Iłów. Licytacja na wydzierżawienie powyż wyszczególnionych użytków, rozpocznie się od summy Rsr. 3195, iako anszlagowej; przeto przystępuiący do licytacji, złożyć powinien w gotowiźnie lub Listach Zastawnych na wadjum ¼ części summy, od której licytacja ma się rozpoczynać, które to wadjum nie utrzymuiącemu przy dzierżawie zaraz zwrócone, a otrzymuiącemu przybicie, na poczet kaucji zaliczone zostanie.— Administrator Xięztwa, Radca Stanu, T. *Botwinko*. Referent, F. *Staszewski*.

Podpisany, przeniósłszy swój zakład FRYZJERSKI i PERUKARSKI, z domu P. Łagiewnickiej przy ulicy Senatorskiej, do domu własnego przy ulicy Krako:-Przedmie: pod Nr 417, obok domu W. Kirkow, mam zaszczyt polecić się Szan: Publiczności, z zapewnieniem, iż iak dawniej tak i teraz wszelkie wyroby Fryzjerskie podług życzeń, i najświeższych mód Paryzkich, w moim zakładzie wykonywane będą. — Karol *Przybylski*, Fryzjer Damski i Mezki.



MICHAŁ RIEDEL Tyrol, zajmuiący się obecnie dostawą Bydła rogatego z Szwajcarji, Merztalu i Tyrolu, do chowu tu do Kraiu, poleca się JJWW. i WW. Obywatelom usługą swą dostawy takowego, z zaręczeniem za doborowe BYDŁO, opatrzone świadectwami urzędowemi pochodzenia i zdrowia. Zamówienia przyjmuie w Hotelu Lipskim, gdzie stoi, lub u Kupca *Sommera* przy ulicy Długiej Nro 580, do którego nadesłane *franko* listy, z wyrażeniem gatunku, koloru i lat Bydła, staną się, w razie niemożności osobistego układu, zobowiązaniem pismiennem za ceny umiarkowane dla wszystkich iednakowe. Przy końcu Mca Czerwca lub na początku Lipca r. p. obowiązuie się dostawić, podług rozporządzenia Zamawiaiących, na miejsce lub do Warszawy.

KUCHNIE Paryzkie zwane *Cordon Bleu*, wynalazku Fabrykanta *Soulié* w Paryżu, o których iuż dawniej doniesionem było, znajduią się do nabycia iuż gotowe rozmaitej wielkości, to iest na Osób 4, 6, 8, 10, i t. d.; o ich użyteczności i dobroci przekonać się można u osób, które iuż kupowały u podpisanego. Jakoteż LAMPY słoneczne, które dla swego prostego urządzenia i pięknego światła, od Publiczności bardzo chwalone i kupywane są, zarazem mogą służyć iako za bardzo przyiemny i użyteczny podarek na nadchodzące Święta. — Skład onych przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 377, naprzeciw Poczty. M. Zeitler.



W domu Petyskusa pod Numerem 473 litera B, przy ulicy Senatorskiej, w Składzie Towarów Rossyjskich, znajduie się do sprzedania MIOD na pudy i funty.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR. Jutro i poiutrze nie będzie widowisk.

Przy ulicy Freta pod Nr 278, iak od dawnych lat tak i na nadchodzące Święta, i przez cały karnawał, codziennie można dostać świeżych PĄCZKÓW. Lewicka.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Sniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak faszerowa: i z kluseczkami, Karp na szaro, Okoń, Karas i Lin z kapustą, Frukt, Kluski z makiem, Kapusta z grzybami, Zupa pomidorowa i grzybowa, Rybna, Barszcz, i Potrawy różne.